

GRANDE CONNECTION, Masowy Diss Na Polsk

Zbliża się "totalna wojna", Kizo idol w kinol wciąga
Potem deta wciąga dzieci i dopada fobia
Słuchaj matki bo skończysz jak nałogowiec w Step
To jak zlot alkoholików na Oktoberfest

Progres jest piją na łeb pod sklepem już po litr Finlandii
"Cztery pory roku" lecz to nie Vivaldi
Jeden słuchał porad Firmy zaczął żyć na ostrzu noża
Potem oświadczył ulicy i nigdy nie podniósł z kolan

Morze perspektyw przelał z kumplami w kielich
Chciał latał z orłami w chmurach, a grzebał z kurami w ziemi
Śmigał co tydzień do Ustki
"Pojechał wędkować" przywiózł same rybie łuski

Wychowani na patologicznym rapie codziennie kruszyli cegły z bratem
Choć to nie karate potem areszt i czekanie
Kiedy paru gości przyjdzie
Miał ksywę "Opłatek", połamali go w Wigilię

Lepiej biegnij gdy nas widzisz
Nie pomogą groźne miny
Kiedy opadają przyciemnione szyby
Leci drive-by gryzą piach skurwysyny
Push it to the limit krzyki "to był głupi image"
Lepiej biegnij gdy nas widzisz nie pomogą groźne miny
Kiedy opadają przyciemnione szyby
Szyby w dół grad słów leci do celu
Ostateczne rozwiązanie kwestii pozerów

Oni widzą hajs a ich fani widzą biedę
Układ dukacz versus słuchacz wygrany jest tylko jeden
Niech bydlaki gryzą glebę robią z ćpania "patotrend"
Jaki "gęg" to jest fake it till you make it, biżuteria z Bravo Girl
Kali chciał wyszarpać radio w środku był Komisarz Ryba
Teraz biegnie za autem, bo banię mu przycina szyba
Faktycznie niedoścignieni niczym struś z Looney Tunes
Żabson zakłada miniówę jutro robi sztuczny biust

Dla pieniędzy tej kulturze wbił do trumny gwóźdź
I miał tak otwartą głowę, że aż zgubił mózg
Wybuchł bunt na uczelni Matczak wyleciał przez okno
Ty się rozsiądź wyjmij popcorn dziś się potną

Dziwki nieskalane pracą zobacz za co teraz płacą
Za odwrócone wartości, które tak potępia Waco
To masowy diss, dziś do mężczyzn mówią "ono"
Kizo robi kicz jak Wiśniewski z drugą żoną

Lepiej biegnij gdy nas widzisz
Nie pomogą groźne miny
Kiedy opadają przyciemnione szyby
Leci drive-by gryzą piach skurwysyny
Push it to the limit krzyki "to był głupi image"
Lepiej biegnij gdy nas widzisz nie pomogą groźne miny
Kiedy opadają przyciemnione szyby
Szyby w dół grad słów leci do celu
Ostateczne rozwiązanie kwestii pozerów

Jongmen zmywa make-up i przyjmuje brownie szejka
Zero tolerancji dla raperów w damskich nerkach
Robi shake, shake, jak Bedopies ćwiczy twerk
A na jachcie słyszać krzyki "Put your ass in the air"

Polscy g-g-g-gansta ze sprzedaży mefedronu relacje na fejsa
Nie potrzeba konfidenta bo przez same zdjęcia
Biedak przyciąga niebieskich jak Gargamel smerfa
"Przecież masz zakola" pisze jeszcze jeden dresiarz
To argument, a na progilowym paluch z fejsem TPS'a
Zdeka jest z niego beka, mają pecha, dla patusów to jak miecz Damoklesa

Kali brat "swoich kradł" jaka mafia? Banda ćpunów za hajs zabiłby własnego brata
Tak jak Czaka "Zulu"
Jaka czakra? Jaka laka Voodoo? Myślą, że wbiją mi szpilę
A słyszysz wołania z tłumu "chuj ci w pysk"

W polskim rapie wiele ksyw typu "Bilet MPK"
Jak "Kubełek KFC" albo "Mirek CBA"
AGD i RTV, gangi znają z GTA
Spreje zastąpił mefedon, skateboard - pato MMA

HTA zajął się mieczem jak w kendo
Pod celą przekazują mu nagie miecze Jagiełło
W końcu "królu bierzesz berło"
Co znaczy hipotonia? Brzmi jak seks oralny
Kończący się uduszeniem spermą

(Let's go) Zbawcza dla psów ich treść pakuj mandżur i cześć
Bo 60 to jest suma ale IQ ich trzech
Street pedicure, sukces i tenis
"Czadoman" robi paznokcie wyszły dłuższe niż penis

Enso też wygrywa życie za hajs starej leci w balet
Jak Mata kolejny diament spłodzili go reptilianie
Z Rafalalem leży w wannie rzuca dla tumanów rym
Lecz wypiszczą go cienko jak matka na mundialu hymn

"Zawód syn" hity "jesteś taka słodka"
Populista Bedopies to z ryja Anna Grodzka
Łańcuch Jongmena to koszta "parę klocka"
Schowaj iPhone, przywracam klimat jak stara Nokia

Lepiej biegnij gdy nas widzisz
Nie pomogą groźne miny
Kiedy opadają przyciemnione szyby
Leci drive-by gryzą piach skurwysyny
Push it to the limit krzyki "to był głupi image"

Lepiej biegnij gdy nas widzisz nie pomogą groźne miny
Kiedy opadają przyciemnione szyby
Szyby w dół grad słów leci do celu
Ostateczne rozwiązanie kwestii pozerów

Bezdomny Sokół maturę zdał w Tbilisi
Dzisiaj traktuję drugiego "jakby był niczym"
Kto karierę oparł na tym bagnie i biedzie?
A w latach 80-tych miał zmywarkę i wieżę

(Plus kamerę) Luksus w domach nawet do dziś
A teraz propnuje pandemię i propagandę COVID
To jak cygan, który pełza udaje, że nie ma nogi
A po wyludzeniu kasy wyda się, że jednak chodzi

U niektórych działa niezły dysonans
"Komu on mógł pisać to kolejny mitoman"
Dziś sokołów panna młodsza od Maty
Zdała maturę i nie poszła do pracy

Marysia była lekko w szoku wierząc w prawdy z wersów

Nie wiedziała gdzie tam czasu się sztruks
Nie badała gestów, nie widziała burzy
Mogła ślepa "tańczyć w deszczu"
Teraz kwiaty zdepcz już, nie ma magii jest brud i fałsz

Beef tylko na Facebook i hajs, centrum ich kłamstw
Gej klub i trans, bezmózgi lans
Polski rap to Kosmiczne jaja tak jak Mel Brooks

W rapie wstyd i hańba, na dół szyby w autach
Będę gryźli asfalt, jebać Step Rec
Spłonie w mig ich banda, niczym Niki Lauda
Lecą krzyki w miastach, jebać SBM
I TikTok, stare brzmienie i hardcore
Hip hop, twardziele nie tańczą
Hip hop, twardziele nie tańczą
Jebać ich pop na scenie jest hardcore
Hip hop, twardziele nie tańczą
Hip hop, twardziele nie tańczą
Jaki Tik-TikTok, stare brzmienie hardcore
Yeah, yeah, twardziele nie tańczą

Sokół w Hotelu Maffija nie mam pytań
Świnia Bedopies mu tańczy bez stanika
Jak zapłacą powie, że "hera jest pycha!"
Z Ralphem wszedł tam na fiuta czy wszedł na feat'a

Josef lubi czeko-krem jak Terravita
U Malika pozytywny test na HIV'a
Ślemy dissa, przecierają oczy
To jak rozjechać Polski rap nawet nie wstając z sofy
Dawaj te patocioty, kim jest "ziom pedofil"
Sprawę bada sąd, wpada w szok, Mata wziął, Panadol
Potem szpada w dłoń, tata spawa go #matador
Przed karierą polityka branża porn
Tatuś go wychowa jak w Guantanamo
Jak armata na komara ten nasz kanał ziom
Drugi diss na Kali to już profanacja zwłok